

Michał Kaczmarczyk

LOKALNE DZIENNIKARSTWO OBYWATELSKIE

Dziennikarstwo obywatelskie (ang. *citizen journalism*) najczęściej definiowane jest jako rodzaj dziennikarstwa uprawianego przez niezawodowych dziennikarzy dla dobra ogólnego. Ale określenie to bywa używane także jako synonim dziennikarskiego profesjonalizmu, rzetelności i obiektywizmu. Wówczas mediami obywatelskimi stają się nie tylko portale internetowe czy gazety redagowane społecznie przez amatorów, ale także profesjonalne media realizujące określony model informacji i publicystyki zorientowany na służenie interesowi publicznemu.

Czym w swej istocie jest dziennikarstwo obywatelskie? Najłatwiejsza wydaje się definicja negatywna. „Dziennikarstwo obywatelskie nie jest show-biznesem, ani dziennikarstwem partyjnym. Jego celem nie jest zysk ani marketing wyborczy” – pisze Marek Sarjusz-Wolski¹. Tę formę aktywności dziennikarskiej określić można także jako czynny udział obywateli w procesie zbierania, relacjonowania, analizowania i dystrybuowania newsów i informacji². Aktywnie zaangażowani członkowie danej społeczności relacjonują wybrane przez siebie wydarzenia, co ma sprzyjać większemu zaktywizowaniu i zaangażowaniu publiczności poprzez świadome oddanie głosu ludziom i ich sprawom. Istotnym elementem jest tutaj docenienie opinii zwykłych obywateli, a ich reakcje na różne wydarzenia stają się częścią doniesień informacyjnych³.

Dziennikarstwo jest zawodem wykonywanym przez osoby zajmujące się gromadzeniem, segregowaniem, sprawdzaniem i rozpowszechnianiem wiadomości lub materiałów rozrywkowych, a także komentowaniem aktualnych wydarzeń⁴. Z kolei słownikowe definicje pojęcia „obywatel” podają: 1. członek społeczeństwa danego państwa mający określone uprawnienia i obowiązki zastrzeżone przez prawo i konstytucję (np. obywatel Polski, Włoch, USA), 2. stały mieszkaniec jakiegoś terenu, miasta, jakiejś okolicy itp. zarejestrowany w miejscowych spisach (np. obywatele Warszawy, Poznania, obywatel ziemi krakowskiej)⁵. Można jednak i należy termin ten rozumieć szerzej, traktować

¹ M. Sarjusz-Wolski, *Dziennikarstwo obywatelskie*, „Obywatel Reporter” 2001, nr 1, www.cal.ngo.pl.

² M. Pręgoski, *Blogosfera a dziennikarstwo obywatelskie*, [w]: *Media – między władzą a społeczeństwem*, red. M. Szpunar, Rzeszów 2007, s. 124.

³ M. Szpunar, *Dziennikarstwo obywatelskie w dobie internetu*, „Zeszyty Naukowe Świętokrzyskiego Centrum Edukacji na Odległość” 2008, nr 2.

⁴ M. Kunczik, A. Zipfel, *Wprowadzenie do nauki o dziennikarstwie i komunikowaniu*, Warszawa 2000, s. 68.

⁵ Słownik języka polskiego PWN, Warszawa 1992.

jako kategorię opisową, ale i wartościującą. Obywatelem będzie więc nie tylko osoba zamieszkująca określone terytorium, ale i właściwie je reprezentująca, zasługująca na miano członka określonej społeczności, identyfikująca się z nią. W tym znaczeniu obywatelem będzie osoba godna, oddana sprawie, myśląca i zachowująca się „po obywatelsku”, a zatem działająca w interesie publicznym, wierna określonym zasadom, wartościom czy normom postępowania uznanym i ważnym dla danej społeczności. Obywatelem w ujęciu wartościującym będzie więc mieszkaniec jakiegoś terytorium (państwa, miasta, dzielnicy), ale dopiero wówczas, gdy przyjmie „postawę obywatelską”, podejmie wysiłek na rzecz grupy, w ramach której żyje, pracuje, rozwija się, zacznie działać w jej interesie.

Odnosząc pojęcie „obywatelskości” do dziennikarstwa, rozumiemy je w kategoriach wartościujących – nie chodzi bowiem o dziennikarstwo jako zawód wykonywany przez obywateli Polski, Niemiec, Rosji, Krakowa, Warszawy czy Kielecczyny, ale o wierność przedstawicieli tej profesji określonym „wartościom obywatelskim”, o szacunek i przywiązanie od pewnego modelu zachowań, o postawę zaangażowania w sprawy społeczności tworzącej swoistą wspólnotę obywateli – kraju, regionu, gminy. Dziennikarstwo obywatelskie służy krzewieniu idei i wartości obywatelskich, jego zadaniem jest nie tylko informowanie, ale także, a może nawet przede wszystkim, tworzenie płaszczyzny debaty publicznej, forum wymiany myśli, idei, refleksji, wniosków dotyczących spraw ważnych z obywatelskiego punktu widzenia, a zatem kluczowych dla określonej społeczności – wspólnoty obywatelskiej. Marek Sarjusz-Wolski pisze na ten temat: „Sztynna rola rejestratora faktów dziennikarzowi obywatelskiemu nie odpowiada, gdyż prowadzi do wypaczonej hierarchii wartości informacji. Hołdowanie zasadzie, która od pokoleń stanowi dziennikarskie credo („Good news is bad news”) sprawia, że media, w wyścigu o nakład i oglądalność, skupiają się na sensacyjnych negatywach, przedstawianych coraz bardziej powierzchownie. Efektem może być zubożenie ludzi na zbrodnię, przemoc i rozpacz, prowadzące do wzrostu poczucia beznadziejności i apatii. Informacja obywatelska to taka, która jest niezbędna człowiekowi, który chce być obywatelem. Dziennikarstwo obywatelskie [...] pragnie dostarczać odbiorcom informacji, które są niezbędne do tego, aby mogli funkcjonować jako pełnoprawni członkowie demokratycznego społeczeństwa”⁶.

Powstanie i ewolucja dziennikarstwa obywatelskiego ściśle wiąże się z rozwojem internetu, który dzięki swojemu interaktywnemu charakterowi pozwala użytkownikom współtworzyć własną zawartość, a także kolportować ją w skali masowej. W sieci odbiorca komunikatu może być zarazem jego nadawcą, czytelnik – komunikatorem masowym.

⁶ M. Sarjusz-Wolski, *Dziennikarstwo...* Na temat idei dziennikarstwa obywatelskiego zob. także: *Czym jest dziennikarstwo obywatelskie*, „Twoje wiadomości. Gazeta obywatelska mieszkańców gminy Nowe Ostrowy” 2002, nr 3; *Obywatel redaktor*, „Bez cenzury. Niezależna gazeta internetowa”, www.bezcenzury.net; J. Krzewicka, *Patrząc władzy na ręce*, „Kurier Brzeski” 2000, nr 326; *Wszystko co chcielibyście wiedzieć... O dziennikarstwie obywatelskim*. Ze Stefanem Bratkowskim rozmawiają Agnieszka Prawdzic i Barbara Wiśniewska, „Asocjacje” 2000, nr 9; P. Frączak, *Dziennikarstwo obywatelskie. Między prawdą a misją?*, [w]: *Dziennikarz z naszych stron. Media Obywatelskie*, red. M. Kozakowska-Kędzierska, Warszawa 2000, s. 20-25; H. Bortnowska, *Pytania o dziennikarstwo obywatelskie*, [w]: Tamże, s. 25-26; P. Toczyński, *Do obywateli dziennikarzy*, [w]: Tamże, s. 27.

„Czytelnik przestał być czytelnikiem, widz widzem, a słuchacz słuchaczem. Profesjonalnym dziennikarzom po piętach coraz częściej depczą dziennikarze obywatelscy, którzy bez obaw, że tekst nie spodoba się naczelnemu albo że czeka ich sprostowanie, na forum opisują rzeczywistość. Piszą przede wszystkim w sieci. I piszą o wszystkim. O tym, co ich wkurza, co chcieliby zmienić i o tym, o czym nie chcą napisać inni” – zauważają Jan Dąbkowski i Elżbieta Stryjek⁷. Powstawaniu serwisów dziennikarstwa obywatelskiego sprzyja zwłaszcza obecny we współczesnym internecie trend Web 2.0. Przejawia się on w postawianiu witryn internetowych, w których podstawową rolę odgrywa treść generowana przez użytkowników danego serwisu. Wśród najważniejszych cech portali Web 2.0 wymienić można: 1) w warstwie technicznej – wykorzystanie mechanizmu wiki, blogów; udostępnianie interfejsów XML, które umożliwiają innym stronom i programom korzystanie z danych Web 2.0; używanie nowych technologii, jak np. AJAX czy Ruby on Rails; 2) w warstwie społecznej – generowanie treści przez użytkowników, tworzenie się wokół serwisów rozbudowanych społeczności, wykorzystanie kolektywnej inteligencji, wykorzystanie otwartych licencji, jak Creative Commons czy GNU GFDL; 3) w warstwie graficznej – pastelowe barwy, gradienty, zaokrąglenia, duże czcionki⁸.

Jak pisze Marek Glijer, idea Web 2.0 polega na zbiorowej odpowiedzialności za treść, a także na dzieleniu się swoją wiedzą w dowolny, przystępny dla użytkownika sposób. „Przy witrynach pierwszej generacji można było mówić o strukturze przypominającej gwiazdę. W jej centrum zawsze był jakiś posiadacz, gospodarz, właściciel serwisu, który swoją pracą umożliwiał redagowanie informacji tylko wybranym, wcześniej ściśle wyselekcjonowanym redaktorom, a inni użytkownicy tylko podziwiali ich dzieła i mogli składać gratulacje architektowi, głównemu budowniczemu – zwłaszcza gdy strony były dobrej jakości. W innym przypadku większość odpowiedzialności również spadała właśnie na głównego redaktora i administratora. Dziś, przy rosnącej popularności serwisów społecznościowych, era „posiadaczy” skończyła się, władzę przejęli wszyscy zainteresowani; każdy odpowiada za swoją część, każdy ma do tego dużego skarbcza jakieś swoje 3 grosze do wrzucenia”⁹.

Postępowanie zgodne z tendencją Web 2.0 w przypadku serwisów internetowych sprowadza się w praktyce do tworzenia w ich ramach forów internetowych, blogów, systemów komentarzy pod publikowanymi tekstami, wykorzystywania kanałów RSS, oferowania usług sieciowych itp. Tak konstruowane środowisko internetowe stanowi naturalne podłoże dla dziennikarstwa obywatelskiego, które najbardziej dynamicznie i najpełniej rozwija się właśnie w sieci www. Do popularności tego rodzaju dziennikarstwa przyczynił się zwłaszcza utworzony w Korei w lutym 2000 roku serwis Ohmynews, którego twórca, Oh Yeon Ho, ukuł termin dziennikarz-obywatel. Portal, posługujący się mottem „Każdy obywatel jest reporterem”, skupia obecnie około 41 tys. czytelników,

⁷ J. Dąbkowski, E. Stryjek, *Internauci o dziennikarskich ciągach*, „PDF” 2008, nr 4.

⁸ Web 2.0, www.wikipedia.pl.

⁹ Web 2.0 przyszłością Internetu?, www.pcarena.pl.

będących jednocześnie autorami tekstów. W Polsce najpopularniejszymi platformami dziennikarstwa obywatelskiego są: iThink.pl, Wiadomości24.pl, EIOBA.pl, Kierunek Europa, Interia360.pl, MM Moje Miasto, InfoTuba i gazetawirtualna.pl. Serwisy te cieszą się wciąż rosnącym zainteresowaniem internautów. Jak wynika z badania Megapanel PBI/Gemius, w lutym 2008 strony serwisów dziennikarstwa obywatelskiego odwiedziło ponad 1,7 mln osób. Oznacza to, że co ósmy (12,28 proc.) polski internauta był gościem tego typu witryny. W okresie od lutego 2007 do lutego 2008 zasięg najpopularniejszych serwisów dziennikarstwa obywatelskiego wzrósł trzykrotnie – z 4,15 proc. do 12,25 procent¹⁰. „Niezależni dziennikarze obywatelscy coraz częściej decydować będą o kształcie współczesnego dziennikarstwa. Znający lokalny kontekst zdarzeń, docierający do nisz niedostrzeganych przez media mainstreamowe mogą informować lepiej i rzetelniej, niż profesjonalni dziennikarze „ubezwłasnowolnieni” przez kolegia redakcyjne i linię programową pisma” – pisze Magdalena Szpunar¹¹.

Ze względu na cechy dziennikarstwa obywatelskiego ten model komunikacji masowej realizowany będzie najpełniej w mediach internetowych funkcjonujących na poziomie lokalnym. Można by nawet zaryzykować tezę, że nie ma mediów obywatelskich w pełnym znaczeniu tego terminu poza mediami lokalnymi, a zatem takimi, które są adresowane do jednej lub więcej, ale bardzo bliskich sobie społeczności, a ich treść najbliższa jest życiu bieżącemu, przeszłości i współczesności ludzi tworzących te społeczności, pozostających w szczególnego rodzaju więzi¹². W opinii Macieja Lewandowskiego dziennikarstwo obywatelskie, właśnie z powodu przywiązania do lokalności, stanowi specyficzną odmianę dziennikarstwa oddolnego. „Publicyści, którzy pierwsi zwrócili uwagę na zjawisko nazywane dziennikarstwem oddolnym, nie wskazywali na takie jego cechy, jak lokalność czy aktywne uczestnictwo dziennikarza w przedstawianych wydarzeniach. Setki fotografii i filmów pokazujących atak na nowojorskie bliźniacze wieże zarejestrowane zostały przez przypadkowych przechodniów, bezpośrednio niezaangażowanych (choć nie bezdusznych) świadków tamtych wydarzeń. Dziennikarstwo oddolne nie jest zatem pokazywaniem lokalnych inicjatyw, w które zaangażowani są przedstawiający je dziennikarze. Dziennikarstwo oddolne jest informowaniem społeczeństwa o zdarzeniach, których jesteście świadkami, przy pomocy nowoczesnych narzędzi komunikacji internetowej. Dziennikarz oddolny, to były odbiorca informacji, który (dzięki rozwojowi techniki) może i chce podzielić się wiedzą o otaczającym go świecie z innymi użytkownikami Internetu. Dziennikarstwo obywatelskie zaś – w rozumieniu: lokalne i zaangażowane (participatory journalism) – jest jedną z odmian (dla niektórych najważniejszą) dziennikarstwa oddolnego”¹³.

¹⁰ *Dziennikarstwo obywatelskie w internecie*, www.audyt.gemius.pl.

¹¹ M. Szpunar, *Dziennikarstwo obywatelskie...*

¹² M. Gierula, B. Grzonka, *Prasa lokalna w latach 1989-1991*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1992, nr 1-2.

¹³ M. Lewandowski, *Dziennikarstwo obywatelskie czy oddolne?*, www.wiadomosci24.pl.

Znaczenie mediów lokalnych we współczesnym systemie komunikowania społecznego systematycznie rośnie. Ma to związek z bardziej złożonym procesem społecznym, jakim jest renesans idei lokalizmu i regionalizmu¹⁴. Proces ten stanowi – mówiąc w uproszczeniu – swego rodzaju odpowiedź na uniwersalizację postępującą na poziomie społecznym i włączającą zarówno jednostki, jak i społeczności lokalne w zjawiska zachodzące na szczeblu globalnym. W procesie tym niebagatelną rolę odgrywają media, będąc ważnym środkiem komunikacji w ramach lokalnych społeczności.

Media lokalne posiadają wiele specyficznych, sobie tylko właściwych cech, które w literaturze medioznawczej szczegółowo omówiono¹⁵. Trzeba jednak w tym miejscu zauważyć, że media te, chcąc właściwie i efektywnie realizować swoje zadania, muszą wypracować własny model funkcjonowania w ramach lokalnej społeczności, sprecyzować cele, zdefiniować funkcje, określić linię redakcyjną, a także – co szczególnie ważne – zbliżyć się do lokalnej społeczności, znaleźć z nią wspólny język, być blisko najistotniejszych dla niej problemów, efektywnie realizować jej potrzeby: informacyjne, rozrywkowe, edukacyjne itd. Model dziennikarstwa, który będzie uprawiany w mediach lokalnych, w ogromnej mierze wpływa na to, w jaki sposób media te będą odbierane przez publiczność środków społecznego przekazu, czy zdobędą zaufanie i szacunek czytelników, staną się czynnikiem opiniotwórczym, zyskają wiarygodność. Sposobem na budowanie pozycji medium lokalnego w jego środowisku, kreowanie więzi z czytelnikami, wzbudzanie i umacnianie poczucia akceptacji dla jego treści, może być zwrot w kierunku dziennikarstwa obywatelskiego, wszak specyfika mediów lokalnych, a zwłaszcza lokalnych serwisów internetowych sprzyja – o czym już była mowa – pełnej realizacji założeń tego modelu publicystyki. Jak zauważa Jakub Porada, dzięki internetowi łatwo jest tworzyć teksty związane ze zwykłymi ludzkimi bolączkami, które trapią ludzi w lokalnym wymiarze ich życia. „Kiedy internet nie był jeszcze tak rozpowszechniony, gdy zaczynałem pracę w zawodzie, mówiono nam, byśmy zwracali uwagę na prasę lokalną, na małe rozgłośnie radiowe. Dziś ich rolę przejął właśnie internet i dziennikarze obywatelscy. Bo przecież ta przysłowiowa pęknięta rura na jakimś osiedlu jest ważniejsza dla jego mieszkańców, niż na przykład to, że jakiś polityk spotkał się z drugim politykiem. Właśnie w portalach internetowych, co zauważyłem przeglądając je regularnie, pojawia się sporo tematów lokalnych, które mają ogromne znaczenie dla odbiorców [...]. Jako, że jestem odseparowany od swojego regionu, a pochodzę z Kielecczyzny, często zaglądam na tamtejsze portale i często tylko dzięki nim jestem w stanie dowiedzieć się, co słychać w moich rodzinnych

¹⁴ Więcej na ten temat zob.: K.Z. Sowa, *Zmierzch i odrodzenie się lokalizmu w XX stuleciu*, [w]: *Społeczności lokalne, teraźniejszość i przyszłość*, red. B. Jałowiecki, K.Z. Sowa, P. Dutkiewicz, Warszawa 1989.

¹⁵ Zob. m.in.: M. Gierula, *Polska prasa lokalna 1989-2000. Typologia i społeczne funkcjonowanie*, Katowice 2005; R. Kowalczyk, *Prasa lokalna w systemie komunikacji społecznej*, Poznań 2003; S. Michałczyk, *Media lokalne w systemie komunikowania: współczesne tendencje i uwarunkowania*, Katowice 2000; R. Kowalczyk, *Media lokalne i społeczeństwo*, Poznań 2003; *Prasa lokalna jako czynnik kształtowania się więzi lokalnych*, red. J. Mikułowski-Pomorski, Rzeszów 1990.

stronach. Podobnie robię w przypadku Śląska, gdzie mieszkałem przez kilkanaście lat i bliskie są mi takie miasta jak Gliwice, Zabrze, Ruda Śląska, czy Katowice¹⁶.

Społeczność lokalna jest zbiorowością, która wytwarza silne więzi wewnętrzne spajające strukturę społeczną. Charakteryzuje się posiadaniem swoistej lokalnej tożsamości, poczuciem odrębności względem innych społeczności, a przez to identyfikowaniem sobie właściwych problemów, dylematów, oczekiwań. Także i z tego powodu społeczności lokalne mają własne potrzeby komunikacyjne, zaspokajane przez media informujące o sprawach dla nich ważnych, bo dotyczących bieżącego życia regionu, jego tradycji, przeszłości, a zatem źródeł lokalnej tożsamości. Dla lokalnych społeczności istotne jest, by media, adresujące do nich swoją ofertę tematyczną, nie tylko wypełniały ich prawo do informacji, ale także stanowiły trwałe i w pełni identyfikowalny element gminnej czy powiatowej struktury społecznej, uczestniczyły w życiu „małej ojczyzny”, umożliwiały rozwój lokalnych środowisk, pozwalały ludziom lepiej orientować się w procesach zachodzących w ich najbliższym otoczeniu¹⁷. Sylwester Dziki i Włodzimierz Chorążki wskazują na jedenaście podstawowych funkcji mediów lokalnych. Wymieniają wśród nich wszechstronną, bieżącą informację lokalną, kształtowanie lokalnej opinii społecznej, wspieranie lokalnej kultury, rozrywkę, działalność reklamowo-ogłoszeniową, promocję „małej ojczyzny”, promocję inicjatyw lokalnych, integrację środowiska lokalnego, pełnienie roli „trybuny społeczności lokalnej”, integrację społeczności, kontrolę władzy lokalnej¹⁸. Realizację każdej z wymienionych funkcji, w szczególności zaś pięciu ostatnich, umożliwia i ułatwia dziennikarstwo obywatelskie z jego misyjnością, zaangażowaniem w promowanie wartości demokratycznych i rozbudzanie aktywności obywatelskiej na poziomie lokalnym. Można więc stwierdzić, że dziennikarstwo obywatelskie sprzyja pełnemu realizowaniu funkcji mediów lokalnych, ale i media lokalne umożliwiają implementację założeń obywatelskiego spojrzenia na dziennikarstwo.

Jak pisze Marek Chyliński, dziennikarstwo obywatelskie to spojrzenie na życie lokalne wspólnot z innej perspektywy, z samego środka, to budowanie mostów między członkami lokalnych społeczności¹⁹. Ten rodzaj dziennikarstwa jest z definicji bliski problemom zwykłych ludzi, staje po ich stronie. Reporter obywatelski może szybko dotrzeć do badanych i opisywanych spraw oraz osób, których one dotyczą, z bliskiej, bezpośredniej perspektywy śledzić codzienność określonych grup i środowisk²⁰. Publicystyka obywatelska rezygnuje z badania i relacjonowania zdarzeń na wysokim szczeblu uogólnienia, analizuje i opisuje życie społeczności lokalnej, bo i jest jego częścią, a dzięki temu znakomicie zna i rozumie specyfikę lokalnych problemów, dylematów, oczekiwań. Dziennikarz obywatelski nie jest anonimowy dla swoich czytelników,

¹⁶ J. Porada, *Dziennikarstwo obywatelskie jest w porządku!*, www.mmsilesia.pl.

¹⁷ S. Michalczyk, *Prasa samorządowa. Szkice prasoznawcze*, Katowice 1996, s. 53.

¹⁸ S. Dziki, W. Chorążki, *Media lokalne i regionalne*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2000, s. 130-131.

¹⁹ Cyt. za: edukatorzy.blogspot.com [dostęp: 6 sierpnia 2009].

²⁰ P. Garbarczyk, *Telewizyjne dziennikarstwo obywatelskie*, [w:] *Dziennikarz z naszych...*, Warszawa 2000, s. 34-35.

każdy może zgłosić się do niego ze swoim problemem, zasugerować temat, poprosić o interwencję²¹. Fundamentalny dla dziennikarstwa obywatelskiego postulat „życia życiem swojej publiczności” może być w pełni zrealizowany tylko w mediach lokalnych. Chodzi tu przede wszystkim o przekazywanie lokalnej opinii społecznej informacji z różnych obszarów aktywności publicznej miasta czy regionu (prasa relacjonuje wydarzenia o charakterze politycznym, kulturalnym, gospodarczym, kryminalnym itp). Ale istotne w wypełnianiu misji dziennikarstwa obywatelskiego, a zatem dziennikarstwa, które nie tylko informuje i dokonuje publicystycznej analizy rzeczywistości społecznej, ale także mobilizuje do działania w imię ogólnego dobra, zbiorowych interesów i wartości demokratycznych, będzie również włączenie się medium w funkcjonowanie określonej społeczności. Szerokie możliwości w tym zakresie daje aktywność społeczności lokalnej, dlatego tak ważne jest, by gazeta czy rozgłośnia, pozostając elementem systemu komunikowania lokalnego, stanowiła nie tylko kronikę rzeczywistości, ale była ośrodkiem nowych wartościowych inicjatyw obywatelskich, wspierających budowanie społeczeństwa obywatelskiego na poziomie gminy czy powiatu²². Lokalne media obywatelskie powinny wspierać partycypację członków danej społeczności lokalnej w jej szeroko rozumianym życiu publicznym. Zachęcać do aktywności społecznej, ale także wykorzystywać swoich czytelników – przedstawicieli lokalnych środowisk jako źródła informacji i opinii na bieżące tematy, co także pozwala mieszkańcom stać się częścią życia publicznego, kreować opinię społeczną, zabierać głos w sprawach o istotnym znaczeniu. Jak słusznie zauważa Magdalena Szpunar, nawet najlepszy dziennikarz nie może być ekspertem w każdej dziedzinie i dysponować pełną wiedzą na temat określonych zdarzeń. „Zwykli obywatele żyjący w określonym środowisku, znają lepiej kontekst i potrafią ocenić pewne wydarzenia z perspektywy, która oddaje charakter miejsca. Informacje przez nich prezentowane mogą więc być lepsze i bardziej autentyczne, od tych, które prezentują po przetworzeniu profesjonalni nadawcy”²³.

Rolą dziennikarstwa obywatelskiego w społeczności lokalnej będzie tworzenie platformy debaty publicznej na poziomie lokalnej struktury społecznej, lokalnego systemu komunikowania. „Trudno jest mówić o rozwoju demokracji lokalnej bez jawności życia politycznego i gospodarczego w obrębie – powiedzmy – gminy, bez wymiany poglądów i opinii, bez możliwości formułowania i publicznego wyrażania krytyki niektórych działań lokalnego establishmentu, bez możliwości publicznego formułowania i dyskusowania programów rozwojowych. Jawny i publiczny obieg informacji w tym względzie powinien aktywizować do uczestnictwa w tym procesie jak najszersze grupy zamieszkałe na danym obszarze. Rozwój komunikowania lokalnego powinien sprzyjać »wyjściu« informacji z gabinetów i biur do mieszkań, przedsiębiorstw i ulic. Innymi słowy, rozwój tego komunikowania powinien przyczynić się do realizacji postulat

²¹ P. Piotrowicz, *Dziennikarstwo...*, s. 16.

²² R. Kowalczyk, *Prasa lokalna...*, s. 520.

²³ M. Szpunar, *Dziennikarstwo obywatelskie...*

upodmiotowienia społeczności lokalnych. [...] Rozwój komunikowania lokalnego może spowodować przełamanie bierności polityczno-gospodarczej obywateli [...]. – pisze Stanisław Michalczyk²⁴. Ważne, by lokalne media umożliwiały członkom społeczności wypowiedzenie się w ważnych dla niej sprawach, komentowanie wydarzeń, wymianę poglądów, spostrzeżeń, opinii na temat problemów miasta czy regionu. Najszersze możliwości w tym zakresie oferują portale internetowe zawierające rubryki komentarzowe lub fora dyskusyjne. Dzięki nim czytelnicy są w stanie wyrażać swoje poglądy dotyczące spraw poruszanych w publikowanych materiałach, uzupełniać je, inicjować i prowadzić dyskusje, tak z autorem tekstu, jak i innymi komentującymi internautami. W ten sposób media obywatelskie nie tylko zapewniają swoim odbiorcom realizację prawa do informacji, ale także ekspresji czy krytyki, nie mniej ważnego z punktu widzenia interesów demokratycznego systemu społecznego czy politycznego. Dziennikarstwo lokalne w jego obywatelskim wariacie przyczyna się więc do rozwoju aktywnych społeczności lokalnych, a przez to budowy społeczeństwa obywatelskiego.

²⁴ S. Michalczyk, *Prasa...*, s. 8.